

Od Autorki	7
------------------	---

Rozdział 1

Inspiracje literackie w twórczości plastycznej dziecka

1.1 Zabawy plastyczne	13
1.2 Różnorodne techniki w tworzeniu książeczek	27
1.3 Aktywności plastyczno-literackie	33

Rozdział 2

Inspiracje do swobodnej zabawy

2.1 Zabawy tematyczne	45
2.2 Zabawy językowe	52
2.3 Zabawy muzyczno-ruchowe	63

Rozdział 3

Rozmowa z Ewą Stadtmüller

71

Rozdział 4

Miejsce książki w życiu dziecka

4.1. Kąciki, kółka, biblioteczki... ..	79
4.2. Kreowanie mody na czytanie ma sens!	83
4.3 Kryteria wyboru literatury dziecięcej	86

Rozdział 5

Promowanie czytelnictwa

5.1. Wydarzenia kulturalne (nie tylko) w przedszkolu	91
5.2. Dobre praktyki – przykłady z przedszkoli	96

Rozdział 6

Współpraca z rodzicami

99

Rozdział 7

Warto znać, czyli gdzie szukać wydarzeń

i inicjatyw związanych z literaturą dziecięcą

111

Od Autorki

„Mamo, mów o Misiu Tysiu” – to zdanie moja córka Martynka potrafiła powtarzać nawet kilkanaście razy dziennie, gdy miała dwa i pół roku. Bardzo lubiła książeczki o *Misiu Marysi*¹. Kiedyś spontanicznie zaczęłam opowiadać jej o Misiu MarTysi. Córeczka ucieszyła się, że nagle to ona stała się bohaterką opowiadania. „Misia Martysia je śniadanie. Po śniadaniu pójdzie na spacer” – budowałam proste zdania podczas wspólnych, codziennych czynności. Dziecko było zachwycone i zasluchane! Rok później w naszych rozmowach zagościła nowa historia: wymyślona przeze mnie opowiadka o rezolutnych i troskliwych siostrach – Marianie i Michalinie. Opisy ich przygód rodziły się na bieżąco, podczas spacerów, kąpeli, jedzenia posiłków czy przed zaśnięciem. Historia dwóch sióstr tak bardzo przypadła Martynce do gustu, że rozbudowywana była jeszcze przez kilka miesięcy. Do tego stopnia, że fikcyjna rodzina Marianny i Michaliny również się powiększyła (przyszedł dwóch braci), a lista ich przygód mocno się wydłużyła. Doskonale jednak działała na dziecięcą wyobraźnię i potrafiła oswoić dziecko z różnymi tematami.

Z każdym rokiem w naszym domu pojawiała się coraz więcej zabaw z książkami. Spod dziecięcego pędzla wychodziły różne postaci, również lepiące z plasteliny oraz rysowane i wycinane jako kukielki. Tworzyłyśmy dla bohaterów domki z kartonu i potrzebne im drobne papierowe rekwizyty: akwarium, lustro, klucz, koronę. Dzięki nim córka chętnie odgrywała rozmaite sceny. Przyczyną wielu zabaw stały się m.in. książki o *Martynce*². Moja czteroletnia wówczas córka wielokrotnie czerpała z fabuły i naśladowała bohaterkę, a pozostałym członkom naszej rodziny przypisywała poszczególne role, zwykle Janka i Alanka – książ-

1) Na przykład: Nadia Berkane, *Marysia boi się ciemności*, Wydawnictwo DEBIT, Katowice 2013

2) Na przykład: Gilbert Delahaye, *Martynka. Twoje dobranocki. 16 opowiadań*, Wydawnictwo Papi-lon, Poznań 2013

kowych braci. Dzisiaj, kiedy ma sześć lat, zainspirowana *Detektywem Pozytywką*³ bawi się czasem z rówieśnikami w detektywów. Bywają też takie dni, kiedy natchniona przygodami *Pippi*⁴, z włosami zawiązanymi w kucyki radośnie oznajmia: „Od teraz mówcie do mnie Pippilotta Viktualia Firanella Złotmonetta Pończoszanka”. A innym znów razem, kiedy przypomni sobie *Jezioro łabędzie*⁵ – jedną z baletowych bajek, woła: „Od dzisiaj jestem Odettą!”. Po zapoznaniu się z historiami z Bullerbyn⁶ stwierdziła, że chciałaby zorganizować Dzień Dziecka „po bullerbyńsku”.

Czytanie książek zawsze stanowiło nasz rytuał, ale sposobów na podtrzymanie kontaktu z lekturą jest znacznie więcej. Wiele pomysłów rodzi się w dziecięcej głowie. Dzięki temu książka jest codzienną towarzyszką małego człowieka. Nie czeka na półce po to, by przez chwilę być w centrum uwagi, a potem znów trafić na regał. Książkowa historia i bohaterowie są tuż obok: obecni podczas zabawy, spacerów czy podróży. Stają się źródłem inspiracji, sposobem na nudę i twórcze spędzanie czasu. Celem tej publikacji było zgromadzenie rozmaitych pomysłów i przykładów, jak można wykorzystać literaturę w przedszkolnej i domowej zabawie: plastycznej, słownej, ruchowej, muzycznej... Często bazę zabaw literackich może stanowić jakaś inna, znana i powszechna zabawa albo prosta czynność. Chciałabym pokazać, że wiele aktywności można wpłatać do codziennych zajęć i że książka może towarzyszyć dzieciom w rozmaitych porach dnia. To propozycje, które można spontanicznie podsuwać dzieciom, gdy mają czas na swobodną zabawę oraz jako uzupełnienie innych zadań i zaplanowanych aktywności. Na ich kanwie mogą rodzić się kolejne inspiracje. Warto również zachęcać dzieci do inicjowania i samodzielnego wymyślania oraz rozwijania zabaw bazujących na literaturze.

3) Grzegorz Kasdepke, *Detektyw Pozytywka*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2014

4) Astrid Lindgren, *Pippi Pończoszanka*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2015

5) Katarzyna K. Gardzina, Tadeusz Rybicki, *Jezioro łabędzie*, Wydawnictwo Studio Blok, Warszawa 2011

6) Astrid Lindgren, *Bullerbyn. Trzy opowiadania*, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2014

Promocja czytelnictwa i umiłowania literatury odbywa się poprzez zabawę, ale także w ramach różnych wydarzeń, akcji, programów i projektów, do których przedszkola się przyłączają lub tworzą samodzielnie. Te wymienione w książce to zaledwie przykłady – podejmowanych przez przedszkola działań z pewnością jest znacznie więcej. Dobrze jest czerpać z pozytywnych praktyk. I oczywiście: dużo i często czytać dzieciom, zarówno w przedszkolu, jak i w domu.